

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 117

Poznań, piątek dnia 13 marca 1931

Rok XXVI

## Na Madere

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) — Na dzień imienin Piłsudskiego miał być wysłany na Madere polski statek wojenny „Wicher“ wraz z innymi jednostkami bojowymi. „Iskra“ wiadomości te demantuje. (w)

## Z parlamentarnej konferencji autonomicznej

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) — Dn. 10. i 11 bm. toczyły się obrady grupy polskiej Międzynarodowej parlamentarnej konferencji autonomicznej.

Obrady zagał wiceprezes b. senator Lubieński, poświęcając słowa pamięci ostatniemu prezesowi Hermanowi Diamondowi.

Następnie b. pos. dr. Solański złożył sprawozdanie z działalności konferencji w r. 1930, a zwłaszcza z przebiegu obrad poszczególnych komisji oraz plenarnego posiedzenia w Brukseli. Sprawozdanie z działalności komisji agrarnej i emigracyjnej złożyli b. sen. Lubieński i Kurnatowski.

Dn. 11 bm. odbyły się wybory nowych władz grupy. Prezesem wybrano sen. Iwanowskiego, wiceprezesami — b. sen. Gliwica i Lubieńskiego oraz pos. Minkowskiego. skarbnikiem — pos. Jasiukowicza, sekretarzem — sen. Hubicka. Do zarządu weszli: sen. Głabiński, pos. Hołyński, b. sen. Kurnatowski, sen. Loewenherz, sen. Rogowicz, pos. Rozmartyń, b. pos. Solański, sen. Targowski, b. pos. Trepka, pos. Wartalski i pos. Wiślicki, a do Rady naczelnej sen. Iwanowski i Lubieński.

Posiedzenie plenarne odbędzie się z końcem maja w Pradze (w)

## Za zdradę stanu

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa zlikwidowały aferę szpiegowską i aresztowały zarządzającego restauracją w Baranowiczach Wasyla Jugowa oraz marynarza floty pińskiej Grzegorza Macutę, którzy od blisko 2 lat stali na usługach wywiadu sowieckiego.

Sąd admirałski w Brześciu n. Bugiem skazał Macutę na karę śmierci. (w)

## Z Polskiego Banku Przemysłowego

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Na skutek zarządzeń centrali oddziały prowincjonalne Polskiego Banku Przemysłowego wstrzymały wypłaty w dniu 9 b. m.

Podnieść jednak należy, że wypłaty z tytułu operacji inkasowych odbywają się normalnie. (w)

## Zjazd niem. współdzielni

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) — W Poznaniu odbędzie się zjazd niemieckich współdzielni w Polsce. (w)

## Dyplomata czeski przeszedł na służbę sowiecką

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Źródła sowieckie stanowczo zaprzeczają wiadomościom oficjalnym sfer czesko-słowackich, że b. radca poselstwa czesko-słowackiego w Moskwie p. Stilip miał się zdecydować na pozostanie w Moskwie wskutek choroby.

Poinformowane koła sowieckie rozgłaszają wersję, że Stilip jest zupełnie zdrow, a jego odmowa powrotu do Czechostowacji i zrzeczenie się obywatelstwa tłumaczone są przez czynniki sowieckie jako posunięcie natury politycznej.

Zachodzi możliwość, że p. Stilip będzie przyjęty do służby dyplomatycznej Rosji sowieckiej. (w)



Katastrofalne trzęsienie ziemi w Jugosławji. Wieś Pirawa w pobliżu Gwergeli, w której wszystkie domy zostały zburzone.

## „Sanacja“ uniemożliwia kontrolę wydatków państwowych

Roczne zamknięcia rachunkowe referuje się w ciągu 3 minut!

s Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym po załatwieniu ustawy emerytalnej przystąpiono do przedyskutowania zamknięć rachunkowych za r. 1927/28 i 1928/29.

Sprawy te zreferował w przeciagu kilku minut pos. prof. Czuma.

Następnie zabrał głos pos. Rymar i oświadczył, że domaga się wyboru podkomisji, która by te przedłożenia zbadała, oraz przypomniał, że we wszystkich parlamentach zachodnich zamknięcia rachunkowe są rozpatrywane bardzo skrupulatnie i rzetelnie.

Wystąpienie pos. Rymara zostało zaaprobowane przez inne kluby opozycyj-

ne, natomiast wywołało konsternację w kołach B. B. Przewodniczący pos. Hołyński przerwał posiedzenie i udał się na naradę do marsz. Świtalskiego. Po przerwie oddał pod głosowanie wniosek pos. Rymara, proponując jego odrzucenie, co zostało też uchwalone.

Wobec tego pos. Rymar złożył oświadczenie, że Klub Narodowy w takich obradach, gdzie roczne zamknięcia rachunkowe referuje się w ciągu 3 minut i gdzie nie dopuszcza się do ich szczegółowego rozpatrzenia, nie będzie brał udziału.

Po tem oświadczeniu posłowie Klubu Narodowego opuścili posiedzenie. (w)

## Zjazd Związku Polaków w Niemczech

Po omówieniu położenia, w jakim znajduje się mniejszość polska w Niemczech, dokonano wyboru nowych władz Związku

Berlin, 12. 3. (PAT.) Dziś odbyło się w Berlinie walne zebranie Związku Polaków w Niemczech pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego. W zebraniu uczestniczyły delegacje ze wszystkich dzielnic Rzeczy niemieckiej.

Na porządek dzienny zebrania złożyły się sprawozdania z działalności naczelnego związku oraz związków dzielnicowych, stan polskiego szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech i zadania organizacyjne wśród mniejszości polskiej w Niemczech.

Berlin, 12. 3. (PAT.) Przedmiotem ożywionych obrad było obszerne sprawozdanie kierownika Związku dr. Jana Kaczmarka, kierowników dzielnicowych oraz Związku polskich towarzyszy szkolnych. Omawiane było szeroko położenie, w jakim znajduje się mniejszość polska, walcząca wytrwale o utrzymanie polskości, poruszano sprawy gospodarcze, społeczne, kościelne i kulturalno - oświatowe. Specjalnie zaś zastanawiano się nad sprawą rozszerzenia praw szkolnictwa polskiego oraz rozszerzenia czytelnictwa wśród dzieci i starszych.

Zjazd powołał na prezesa honorowego Związku hr. Sierakowskiego. W

skład nowo wybranej Rady naczelnej wchodzi: ks. dr. Domański jako prezes, Kazimierz Donimirski jako wiceprezes, oraz członkowie: ks. Koziołek i dr. Powolny ze Śląska, pp. Zydror i Kórnikowski (Środkowe Niemcy), Stanisławski i Bierka (Westfalja i Nadrenja), ks. Osinski i Malewski (Prusy Wschodnie), Rosental z pogranicza. Zarząd Związku Polaków stanowią: ks. Domański jako prezes, Kazimierz Donimirski jako wiceprezes i dr. Kaczmarek jako sekretarz.

## Nieprawdziwe pogłoski o śmierci b. kancl. Müllera

Berlin, 12. 3. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 17 po kuluarach parlamentu rozeszła się wiadomość o śmierci b. kanclerza, socjalisty, Hermanna Müllera.

Do parlamentarnego biura frakcji socjalistycznej zatelefonował jakiś nieznajomy i, podając się za jednego z lekarzy, opiekujących się ciężko chorym b. kanclerzem, zawiadomił frakcję o jego zgonie. Gdy jednakże kierownicy frakcji socjalistycznej zwró-

cili się w tej sprawie do szpitala w Moabicie, kierownik szpitala radca Borchardt oświadczył im, że Hermann Mueller, aczkolwiek ciężko chory, jeszcze żyje i że biuro padło ofiarą mistyfikacji. Stan chorego jest bardzo groźny.

## List z Wiesbadenu

(Korespondencja własna).

Wiesbaden, w marcu.

Wiesbaden obdarzony jest nie tylko bogactwem źródeł, ale i cudowną, otaczającą go zewsząd, przyrodą. Położony na południowym stoku zachodniego Taunusu, w prowincji Hessen-Nassau, liczy obecnie po przyłączeniu 5 przedmieść około 150 tysięcy mieszkańców.

Dzięki swym gorącym źródłom, Wiesbaden już w czasach przedhistorycznych musiał być ośrodkiem skupień przeróżnych nacji, czego dowodem jest mnóstwo różnorodnych narzędzi kamiennych i naczyń glinianych, wykopanych na miejscu. Rzymianie budowali tu łaźnie i ówczesne Mattiacum, jak nazywali dzisiejszy Wiesbaden, do 150 r. po Chrystusie było w pełnym rozkwicie i potęgze, o czym świadczą opisy Tacyta, Pliniusza i innych, którzy szeroko rozwodzili się nad cudownymi skutkami „Aque Mattiacorum”. Dalszymi dowodami są rozliczne napisy na kamieniach, znalezione ocembrowania studzien rzymskich, odkryty fundament okrajowej świątyni Sirona lub Grannusa, czczonych jako bogów opiekuńczych bogatych źródeł, i wreszcie fundament obronnego kasztelu na Heidenbergu. Na pozostałych resztkach potężnej niegdyś warowni widać wyryte na ceglach stemple XIV legjonu rzymskiego, z czego wnioskować należy, że mury kasztelu musiały być wzniesione conajmniej 9 lat przed Chrystusem i były bardzo ważnym punktem strategicznym. Miniatury, wiernie skopjowany model kasztelu znajduje się w miejscowym muzeum.

Z upadkiem Rzymian nad Mattiacum, które później przez Franków nazwane było Wisibad (solanka), przelewały się fale zawieruch, rozbojów, grabieży i zmagania się różnych potęg.

Podczas wojny trzydziestoletniej twierdza opierała się ustawicznemu napadom. Jak podają ówczesne kroniki, „cała miejscowość była tak doszczętnie wyniszczona klęskami, że na ulicach miasta gnieździły się kuropatwy i zające, a od października 1644 aż do listopada 1645 nie urodziło się ani jedno dziecko i liczba mieszkańców Wisibadu spadła z 50 na 20 dusz”.

Od 1744 r. dzięki troskliwej opiece książąt Nassau - Usingen rozpoczął się rozkwit Wiesbadenu. W 1866 r. miasto liczyło już 25 tysięcy dusz i odtąd nabiera coraz większego znaczenia. Szczególną opieką otaczał Wiesbaden ostatni cesarz niemiecki: Wilhelm II, który ponosił wszelkie ofiary, aby ulubioną przez siebie miejscowość postawił na wysokości pierwszorzędnych kąpielisk europejskich.

Gorące wody mineralne Wiesbadenu, alkaliczno - solankowe, wypływają jakoby z jednego źródła macierzystego, a najobfitszy z nich Kochbrunnen stanowi najważniejszy ośrodek całego miasta na Krantzplatzi i zaopatruje swym dopływem 6 hoteli. Inne hotele mają połączenie z Adlerquelle i Spiegelquelle lub też posiadają własne źródła, których jest 25, w tem jedno zimne.

Wielka wspaniała hala na środku Krantzplatzu jest odpowiednim obramowaniem cennego klejnotu Wiesbadenu, Kochbrunnen, który posiada naturalną ciepłość 65,7 st. C. i w swych ulatniających się gazach emanuje rad.



Chorzy leczą się tu na niedomagania górnych dróg oddechowych, chroniczny niezbyt żołądka i kiszki, artretyzm, reumatyzm, wątrobę, śledzionę i t. d.

Lagodny klimat — Wiesbaden zasłonięty jest od wiatrów północno-wschodnich — umożliwia kurację nawet w zimie, a hotele, posiadające własne źródła, nadają się również na leczenie bardzo poważnie chorych. Cóż to bowiem za wygoda, wypawszy się, spokojnie zjechać w rannem ubraniu windą do łazienek hotelowych, gdzie termalna kąpiel jest gotowa w mgnieniu oka.

Po kąpeli, napiwszy się Kochbrunnen, bijącego w studziencie na korytarzu hotelowym, wjeżdża się windą przez do brzo ogrzane korytarze i odpoczywa we własnym pokoju, w którym centralne ogrzewanie, światło oraz bieżąca ciepła i zimna woda w umywalni nigdy się nie psuje i zawsze doskonale funkcjonuje.

Zaznaczyć należy, że ceny w Wiesbaden są bardzo przystępne, gdyż za pokój z wymienionymi wygodami i całkowitem utrzymaniem, t. j. śniadaniem, obiadem i kolacją płaci się w niektórych hotelach przy Krantzplatz 7 mkn., a przy dłuższym pobycie 6,50 mkn. od osoby. Oczywiście nie są to hotele luksusowe, ale bardzo pożyteczne i czysto urządzone, odpowiadające mniej więcej poznańskiemu Bazarowi.

Ceny te podczas wielkiego sezonu, a więc w kwietniu i maju, oraz we wrześniu i październiku, stosownie do napływu kuracjuszy stopniowo się podwyższają. Jednakże wyzysku nigdzie się nie spotyka i przynajmniej należy, że nie kuracjusze są dla Wiesbaden, ale Wiesbaden dla kuracjuszy.

Jest rzeczą znamioną, że hotele, o których była mowa, mają dużo gości, natomiast pierwszorzędnego luksusowego „pałasy” świecą pustkami. Kryzys gospodarczy i tu nawet daje się w znać.

Niegdyś przed wojną w Wiesbaden roło się od gości zagranicznych; wszystkie narodowości, nawet z najdalszych krańców świata, spotykały się na tutejszym terenie, a w 1913 roku liczba przyjezdnych wynosiła 192 tysiące w tem 65 tysięcy kuracjuszy.

Wiesbadenecy sądzą, że przyczyną obniżenia się cyfry przyjezdnych była okupacja. Pamiętam dobrze, jak w 1924 roku nienawistnie patrzeli na głównodowodzącego francuskich wojsk okupacyjnych, siedzącego w wielkiej sali koncertowej Kurhausu w łożu cesarskiej, w której ongiś Wilhelm II raczył się łaskawie narodowi ukazywać.

Francuzi opuścili Nadrenję, lecz mimo to kuracjuszy zbytnio nie przybyło. Ciężkie warunki ekonomiczne i brak pieniędzy uniemożliwia ludziom nawet ratowanie zdrowia, a Wiesbaden przechodził te same koleje depresji, co i inne miasta niemieckie.

To, co się widzi w Berlinie, powtarza się i tutaj. Wielkie firmy, znane ze swych doskonałych, gustownych towarów, powoli likwidują interesy, wszędzie ogłasza się wyprzedaże, obniżanie cen do połowy i więcej, mnóstwo lokali otwiera się dla publiczności tylko przejściowo, a powyższe wszędzie karty głośzą o wolnych pokojach lub nawet całych piętach.

Dzielnice will dawniejszych bogaczy stoją opustoszałe; niezliczona moc luksusowych pałaców jest do nabycia prawie za bezcen. Utrzymanie budynków, opłata olbrzymich podatków w obecnych warunkach jest dla dawniejszych bogaczy niemożliwa i po największej części właściciele wspomnianych will już dawno powiększyli rzeszę bezrobotnego proletariatu.

Przykro patrzeć na ludzi, których znało się kiedyś jako bardzo dostatnie żyjących, dla których wydatek kilkuset marek był drobnostką, a którzy teraz na starość żyją z zapomóg miasta. M. K.

## Zajście w Brzeziu przed sądem

Ogłoszenie wyroku

Rybnik, 12. 3. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko oskarżonym o spowodowanie zajść w Brzeziu przesłuchano pozostałych świadków, poczem po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator.

Następnie po przemówieniu przedstawicieli powództwa cywilnego oraz obrońców, sąd udał się na naradę.

Około godz. 18 przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego uznano winnymi występku naruszenia spokoju powszechnego oskarżonych Popałę i Jam-

bora i skazano obu na karę więzienia po 4 miesiące, na opłaty sądowe oraz na zwrot odszkodowań 7 pokrzywdzonym w ogólnej sumie 2350 zł. Na poczet kary więzienia sąd zaliczył obu zasądzonym areszt śledczy Pozostałych oskarżonych: przodownika Kończę, Ekerta, Kampkę oraz naczelnika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił.

Od powyższego wyroku przysługują stronom prawo odwołania się w ciągu 3 dni.

## Torpedowce włoskie w Algierze

Manifestacja łączności francusko - włoskiej na morzu Śródziemnym

Paryż, 12. 3. (PAT.) Oddział włoskich torpedowców pod kierownictwem admirała Buccia, złożony z 8 statków nowoczesnej konstrukcji, zawitał dziś rano do portu w Algierze. Odwiedziny te, mające miejsce w chwili, gdy ogłoszona została ugoda morska włosko - francusko - angielska, uważane są jako dowód łączności Francji z Włochami w strefie morza Śródziemnego.

Jest to ten sam oddział torpedowców, który śledził lot do Brazylii, odbywający się pod wodzą gen. Balbo. Manifestacja ta nabiera jeszcze większej doniosłości ze względu na doskonałe stosunki panujące pomiędzy ludnością francuską a liczną w Algierze kolonią włoską.

## Powrót lotników polskich z Tallina

W dniu wczorajszym do Rygi przybyły 3 awionetki, czwarta pozostała w Tallinie z powodu uszkodzenia silnika — Lot utrudniała silna burza śnieżna

Ryga, 12. 3. (PAT.) Trzy polskie samoloty sportowe wystartowały z Tallina do lotu powrotnego. Po przewyciężeniu bardzo nieprzychylnych warunków atmosferycznych, samoloty przeleciały do Rygi. Silny wiatr przeciwny i szalejąca burza śnieżna znacznie opóźniły przylot lotników.

Pierwszy wylądował samolot, pilotowany przez kpt. Halewskiego, który trasę Tallin — Ryga przebył w ciągu 2 godz. 30 min. Por. Zwirko przebył tę trasę w ciągu 3 godz. 10 min., gdyż zmuszony był lądować na lodzie w zatoce

ryskiej z powodu zamrożenia rurki wskaźnikowej manometru od oliwy. Major Długoszewski przybył po 4-godzinnym locie, zmuszony był bowiem lądować w okolicy Rygi z powodu niezwykłej burzy śnieżnej, która uniemożliwiła dalszy lot.

Samolot, pilotowany przez lotnika Szulczewskiego, nie wystartował w Tallinie z powodu poważnego uszkodzenia silnika.

Start z Rygi do Wilna odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

## Rozruchy w Bombaju

Gwałtowne zajścia podczas zwrotu gmachu kongresu wszechindyjskiego

Bombay, 12. 3. (PAT.) Na podstawie układu, zawartego przez Gandhiego z wicekrólem, miał dziś nastąpić uroczysty zwrot gmachu Kongresu jego członkom.

Z tej okazji doszło dziś do gwałtownych rozruchów. Gdy do gmachu Kongresu zbliżył się uroczysty pochód członków, mających objąć gmach w posiadanie, zastąpiło im drogę 200 ochotników, którzy wcześniej zajęli gmach, wywiesili na nim czerwony sztandar i ustąpili dopiero po przeszło 3-godz. rokowaniach, uzyskawszy obietnicę, że pretensje ich będą niezwłocznie rozpatrzone. W krótkim czasie potem przybyła nowa grupa malkontentów, która zaatakowała ochotników i obrzuciła gmach kamieniami. W czasie zajścia 20 osób odniosło rany. Po kilku godzinach zapanał spokój.

Londyn, 12. 3. (Tel. wł.) — W związku z porozumieniem, jakie nastąpiło wskutek pomyslnych pertraktacji Gandhiego z władzami brytyjskimi, wszechindyjski kongres postanowił zaprzestać częściowego bojkotu towarów angielskich, oraz czynnego oporu przeciw władzom angielskim na

całym terenie Indji Brytyjskich. Jedynie wystawianie posterunków nacjonalistycznych przy sklepach, trudniących się specjalnie sprzedażą sukna angielskiego i alkoholu, postanowiono utrzymać nadal w mocy.

Władze angielskie ze swej strony również poczyniły już kroki, wynikające z osiągnięcia porozumienia i częściowego zlikwidowania walk. Zniesione zostały m. in. zakazy tworzenia organizacji nacjonalistycznych, polegających kongresowi nacjonalistycznemu, oraz podjęto na szeroką skalę akcję zwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

## Stosunki rodzinne w Austrii

Citta del Vaticano, 12. 3. (PAT.) Rząd austriacki stara się obecnie wysondować teren czy istnieje możliwość przeprowadzenia zmiany konkordatu w zakresie prawa o małżeństwie.

Tego rodzaju decyzja powzięta została wskutek wyników badań nad stosunkami rodzinnymi w Austrii. Badania te wykazały, że w Austrii obecnie około 125.000 dzieci jest pochodzenia niepra-

wego ze względu na nieuregulowane prawnie współzycie rodziców, a około 80.000 rodzin żyje bez ślubu z powodu niemożności uzyskania sankcji sakramentalnej ze strony Kościoła wskutek rozwodów.

## Nagroda artystyczna m. Wilna

Wilno, 11. 3. (PAT.) Sąd konkursowy przyznał jednomyślnie nagrodę artystyczną m. Wilna na rok 1930-31 w kwocie 5000 zł prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Ferdynandowi Ruszczykowi za całokształt pracy artystycznej.

## Fabryki stałą

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Fabryka „Kijewski i Scholtze, Sp. Akc. w Warszawie”, produkująca w wielkiej ilości superfosfaty — staje w dniach najbliższych. Pracę traci kilkuset robotników.

Przyczyną unieruchomienia fabryki jest brak zamówień ze strony rolnictwa.

## Echa cyklonu na wyspie Reunion

Paryż, 12. 3. (PAT.) Według danych min. kolonji, cyklon na wyspie Reunion pociągnął za sobą śmierć 1 osoby. Natomiast bardzo znaczne są szkody materialne. Wiele łodzi zatonoło. Plantacje trzciny cukrowej uległy zniszczeniu.

## Obsuwanie się ziemi we Francji

Chambery (Sabaudja), 12. 3. (PAT.) Donoszą o nowych wypadkach obsuwania się ziemi.

Dotychczas obsunęła się ziemia na przestrzeni 40 ha. Całe polacie terenów wraz z domami obsuwają się niżej z szybkością 40 m na minutę. Zagrożona jest wieś Desgranges, którą ewakuowano.

## Ucieczka słynnego bandyty

Nowy Jork, 12. 3. (PAT.) W związku z zamordowaniem znanej aktorki Viviany Gordon policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu słynnego bandyty Jacka Diamonda.

Diamond zbiegł.

## Wzmrożona działalność wulkanu Avoe

Haga, 12. 3. (PAT.) Jak donoszą z wyspy Celebes w Indjach holenderskich, wulkan Avoe, położony na wyspie Sangihe, zaczął okazywać wzmrożoną działalność, wobec czego wioski, znajdujące się na stokach wulkanu, musiano ewakuować.

W kraterze wulkanu znajduje się jezioro, którego poziom podniósł się obecnie o 60 stóp; temperatura wody stale wzrasta.

## Eksplozja na parowcu chińskim

Szanghaj, 12. 3. (PAT.) Na rzece Jang-Tse w odległości 70 mil od Szanghaju zatonał wskutek eksplozji parowca chiński, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, w tej liczbie 100 żołnierzy. Katastrofę wywołali podobno żołnierze, rzucając niedopałki papierosów na ładunek bawełny.

Z płonącego parowca uratowało się 100 osób, które wyruszyły w dalszą drogę do Szanghaju.

## Hina — Macuri

Święto lalek w Japonii

Zjaponizowany Amerykanin, Lafcadio Hearn, jedyny cudzoziemiec, któremu udało się w zupełności opanować pismo japońskie, nazwał Japonję „rajem dla dzieci”. I rzeczywiście, trudno byłoby dosadniej określić ogólny stosunek społeczeństwa do najmłodszego pokolenia, nauczyciela do uczniów, miłość rodziców do dzieci i troskę państwa o los milusińskich. W „raju dla dzieci” nie ma bezdomnych, ani małych włóczęgów. Istnieją natomiast liczne ogródki dziecięce, parki, ochronki, widowiska i teatry marionetek, z których dziatwa korzysta bezpłatnie. Olbrzymi park rozrywkowy w Tokio t. zw. Asakusa, przeznaczony wyłącznie dla dzieci, w ciągu całego prawie roku rozbrzmiewa rado-

snemi głosami „kodomo”, które pod dozorem starszych oddają się bez troskiej zabawie. Inaczej zresztą nie może być w kraju, gdzie w młodych latoroślach rzeczywistość pokłada się wielkie nadzieje i gdzie w tramwaju ustępuje się miejsca najpierw dziecku, a później dopiero starszej kobiecie.

Emanacją tej wielkiej miłości Japończyków do dzieci są święta: dziewcząt, t. zw. święto lalek, hina, - macuri, 3 marca, i chłopców, tango-no-sekku, 5 maja. Oba te święta są obchodzone w radosnym nastroju w całej Japonji, zarówno pod strzechami ubogich chat wieśniaczych w odległej prowincji, jak i w pałacach kooziaku (kajaząt), czy haku-siaku (hrabiów).

Święto dziewcząt przypada w porze budzącej się wiosny, w czasie pełnego rozkwitu śliwy i pierwszych kwiatów wiśni. W dniu tym, wolnym od nauki, we wszystkich domach, gdzie są dzie-

czynki, ustawia się w osobnym pokoju, na wysokich stopniach, pokrytych suk-nem lalki, przedstawiające pierwszego cesarza i cesarżową w otoczeniu całego dworu i wybitnych osobistości z późniejszych wieków, kolejno, według godności. Koło podjum umieszczone są zwykle wazony z kwiatami brzoskwini, która jest symbolem szczęśliwego małżeństwa. Lalki, ubrane w staro-japońskie stroje, przechowuje się troskliwie, przekazując je z pokolenia na pokolenie.

W tym dniu świątecznym dzieciom przysługują prawa starszych. Składają one wizyty, wymieniają podarunki, przedstawiają równych wiekiem znajomych i korzystają z gościnny, jak gdyby same były w domu. Grupy małych dzieci w różnobarwnych, obszernych kimonach, z przepisowo zawiązanym z tyłu wzorzystym obi (pasem), w pośpiechu stukających o bruk drewnianymi geta (sandałami) — czynią na ulicach nad-

zwyczaj malownicze i miłe wrażenie. Prawie każde z nich niesie podarunek w zawiązanej chustce.

W domu obowiązki „pani domu” spełnia ich rówieśnica, częstując „gości” słodyczami i ciastkami z ryżu. (Dorośli w dniu tym piją słodzoną sake.) Ileż to radości sprawia dziatwie oglądanie lalek, siedzących majestatycznie na stopniach podjum, a ile podziwu wywołuje odkrycie nowej „osobistości” — lalki, której jeszcze nie znaly. Z dziecięcym zainteresowaniem przysłuchują się objaśnieniom starszej siostry lub matki. W opowiadaniach celowo podkreśla się np. patriotyzm cesarżowej Dzingu, która podbiła Koreę, zasługi znanej z okresu Hejan (800—900 po Chr.), literatki Murasaki Sikibu, lub miłość córki do matki w legendzie Macujama Kagami (zwierciadło z Macujama).

Zrozumiałą jest rzeczą, że najbardziej uroczyste przechodzi Hina - Ma-



## KALENDARZYK

Piątek, 13 marca 1931.

Słońce: wschód 6.15; — zachód 17.51; —  
długość dnia 11 godz 36 min.  
Księżyc wschód 4.31; — zachód 10.59; —  
po ostatniej kwadrze.  
Kal. rzk.: Nicefor B; jutro Matylda.  
Kal. słow.: Nicciślaw; jutro Bożena.

### Zebrań

- Dziś o 8 Z okazji wizytacji Ks. Kardynał Prymas odprawi w kolegiacie Karnej mszę św. dla młodzieży szkolnej;  
Jutro o 11 Zw. Kat. Robotników Polskich rozpoczęcie obrad zjazdu robotników w sali „Boulevard”, pl. Nowomiejski 5;  
o 19 Kolo Śpiewackie „Gedźba” (Winiary) u p. Kotlińskiego, ul. Obornicka;  
o 19.30 Na zakończenie wizytacji u Fary godzinna adoracja, uroczyste „Te Deum” i błogosławieństwo;  
o 19.30 Zw. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedst. Handl. w lokalu „Pod Wiechą” ul. 27 Grudnia 19;  
o 20 K. S. „Sparta” u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;  
o 20 Tow. Marynarzy Reż u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;

### Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.  
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.  
Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha, narożn. Niegolewskich.  
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.  
W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.

### Różne

Biblioteka im. L. J. Kraszewskiego (ul. Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od godz. 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

### Licytacje

- Dziś o 9 ul. 27 Grudnia 7 — biblioteka, 3 masz do pisania, 3 kluby;  
o 9.30 ul. 27 Grudnia nar. ul. Kantarka — serwis ołdowy, kryształ;  
o 10 ul. Dąbrowskiego 36 — repozytorjum;  
o 11 Wolnica 2 — szafy, szafonierki, umywalnie, stoly, leżanki, maszyny do szycia, wina i t. d.;  
o 12 ul. Żydowska 33 — harmonjum, fortepian, rozm. meble, porcelana, szkło, kryształ, dywany, lampy, portjery i t. d.;  
o 12.30 Św. Marcin 62 — szafa żel., 2 leżanki, krzesła;  
o 13 ul. Dąbrowskiego 60 — kanapa, fotele;

### Kazimiera Rychterówna

Już dziś odbędzie się zapowiadany wieczór recytatorski niezrównanej artystki słowa Kazimierzy Rychterówny w sali Domu Ewangelickiego. Pozostałe nieliczne już bilety do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, Dp 28264

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Piękna Helena”.

### Teatr Polski

DZIŚ — „O żonach złych i dobrych”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu”.

## 22-ga Loteria Państwowa

(Bez gwarancji.)

Wczoraj, w 3-cim dniu ciągnięcia 22 P. P. L. K., główne wygrane padły na numery następujące:  
50.000 zł — nr. 185 652.  
10.000 zł — nr. 62 112, 63 865, 186 392 204 022.  
5.000 zł — nr. 176 241,  
3.000 zł — nr. 108 646, 143 304, 170 925.

## Burze śnieżne w Polsce

Wielu okolicom grozi powódź — Pod Nieszawą Wisła płynie nowym korytem

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym padał tu większy śnieg od godz. 5 rano do 2 po południu. O godz. 19-tej śnieżyca się powtórzyła. Na krańcach miasta ruch tramwajowy był utrudniony.

Wskutek braku mrozu śnieg szybko tajał i ulice stały pod wodą. (w)

Białystok, 12. 3. (PAT.) Ub nocy nad powiatami szczuczyńskim i kolneńskim szalała wielka burza śnieżna. Warstwa śniegu sięgała półtora metra. Pociągi kursują z trudnością.

W razie odwilży okolicy grozi powódź.

Bydgoszcz, 12. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym Wisła pod Brdziejem utrzymała się na poziomie 7,62 m., natomiast poziom Brdy spadł o 6 cm. Przelamanie zatoru pomiędzy Chelmem a Fordonem spodziewane jest w niedziele.

Pod Nieszawą Wisła wskutek zatoru lodowego wystąpiła z brzegów i płynie nowym korytem. Pod wsią Korabniki Wisła wylała.

Gdynia, 12. 3. (PAT.) Od paru dni szaleje śnieżyca przy silnych zachodnich wiatrach. Siła wiatru dochodzi w porывach do 9 mtr.

Statki przychodzą do portu ze znacznym opóźnieniem.

Genewa, 12. 3. (PAT.) Po gwałtownej śnieżyce, która trwała 3 dni, rozpoczęła się znowu piękna pogoda.

W północnej części Szwajcarii mróz dochodził dziś rano do minus 17 stopni

## Pomnik Wilsona w Poznaniu

Paderewski przyjedzie do Poznania około 25 czerwca, a 28 czerwca nastąpi odsłonięcie pomnika

W sprawie odsłonięcia w Poznaniu pomnika prez. Wilsona otrzymujemy następujące wiadomości:

Gutzon Borglum, znany w Ameryce artysta rzeźbiarz, twórca pomnika Wilsona, udał się do miasta Amarillo, aby odwiedzić Paderewskiego i odbyć z nim konferencję w sprawach związanych z odsłonięciem pomnika.

Na konferencji omawiano program odsłonięcia pomnika w czerwcu roku bieżącego.

Borglum oświadczył, że uda się do Polski 15 maja, aby pokierować robotami przy pomniku. W tym celu zatelegrafowano z Amarillo do Poznania, aby przygotować miejsce, gdzie ma stanąć pomnik.

Paderewski ukończy swe tournée koncertowe w dniu 20 maja i jeszcze tego samego wieczora odjedzie do Polski. Przyjazd jego do Poznania spodziewany jest około 25 czerwca, a pomnik będzie odsłonięty 28 czerwca.

W międzyczasie Borglum przeprowadzi drobne poprawki na figurze i reperaturę, o ile okażą się one potrzebne po przebyciu przewozu. Następnie zamierza odwiedzić swój ojczysty kraj — Danję i domi swych rodziców, a potem Włochy.

Koszt figury brązowej wynosi 60 000 dolarów. Ma ona 14 stóp wysokości (4 m 25 cm) i przedstawia moment, gdy Wilson w swej słynnej mowie zaznaczał, że póki winien być zawarty bez zwycięzców i że Polska winna odzyskać wolność.

Borglum ofiarował Paderewskiemu dwie małe figurki brązowe, jedną przedstawiającą tancerkę a drugą — mapę Polski.

Paderewski z Borglumem spędził cały dzień w prywatnym wagonie kolejowym Paderewskiego i przez cały czas przyjmowali reporterów, którzy bardzo żywo interesowali się sprawą pomnika. (w)

## Głośna premiera w Teatrze Polskim

Zespół Teatru Polskiego pracuje intensywnie nad próbami głośnej sztuki amerykańskiej p. t. „Ulica”, która ukaże się w niedługim czasie.

Po olbrzymim sukcesie warszawskim w Teatrze Ateneum „Ulica” stała się sensacją repertuarową teatrów łódzkich.

Premjera „Ulicy” będzie jednym z ciekawszych widowisk, jakie się widuje w ostatnim czasie.

## Wizyta u genialnego wynalazcy

Niedawno minęło 50 lat od chwili, gdy w dawnym laboratorium Edisona w Menlou Park koło Nowego Jorku zabłysła pierwsza żarówka elektryczna. Przy tym ważnym momencie, oprócz samego wynalazcy, obecni byli jego najbliżsi współpracownicy i asystenci. Dziś Edison jest już starcem, zyskał rozgłos i majątek. Setki jego wynalazków są w użyciu na całym świecie ułatwiając ludzkości pracę, torując postęp i zyskując ich wynalazcy nieśmiertelną sławę. Najbliższym obecnie przyjacielem Edisona jest król samochodowy i miljoner Henryk Ford, który w swym muzeum technicznym kazał zrekonstruować z najdrobniejszych szczegółami dawną pracownię mistrza z Menlou Parku. Niezwykle ciekawy felieton. opisu-

jący wizytę w laboratorium Edisona przynosi ostatni (24) numer „Ilustracji Polskiej”, w którym znajdujemy poza tym cały szereg bardzo zajmujących artykułów i zdjęć oraz aktualności z całego świata, a także bogate działy stałe oraz początek nowej, zajmującej powieści pod tytułem „Klejnoty i serca”.

Należy dodać, że numer „Ilustracji Polskiej” przy tak obfitej zawartości kosztuje śmiesznie mało, gdyż tylko 45 groszy.

## Kradzież 4 tysięcy złotych

W oddziale Banku Polskiego w Bydgoszczy padł ofiarą złodziei inkasent firmy Loehner, Augustyn Rydzkowski, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 29.

W czasie przeliczania pieniędzy na ladzie bankowej, nieznanemu złoczyńcy skradł mu 4 tys. złotych w banknotach 500-złotowych. (k)

## Ofiara ślizgawicy

Ofiarą wczorajszej ślizgawicy padł nieletni Władysław Chopkowiak, zamieszkały na Winiarach przy ul. Kowalskiej 13.

Przy przechodzeniu przez ulicę, Chopkowiak poślizgnął się i wpadł pod samochód. Na szczęście chłopiec odniósł tylko lżejsze okaleczenia. Okazała się jednak potrzeba pomocy pogotowia ratunkowego, które odwiozło małego pacjenta do domu rodzicielskiego. (k)

## „Ludzie w hotelu” w Teatrze Nowym

Sensacyjny reportaż sceniczny Vicki Baum pod powyższym tytułem zdobył sobie w Teatrze Nowym wielkie powodzenie. Sztuka ta jest wyrazem najnowszej techniki teatralnej — fascynująca treść trzyma widza w bezustannym napięciu od początku do końca akcji — a oryginalna struktura i forma inscenizacyjna zbliżona jest do techniki filmowej Pomysłowa inscenizacja stawia ten ciekawy utwór na najwyższym poziomie artystycznym.

Publiczność wychodzi z teatru pod głębokim wrażeniem.

## Wystawa „Szukalszczyków”

Otwarta w niedzielę wystawa prac uczniów „twórczynie Szukalskiego” cieszy się niezwykle wielką frekwencją publiczności.

Już podczas otwarcia wystawy w salonie Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy pl. Wolności 14a było niezwykle rojno. Oprócz wielu uczniów szkoły zdobniczej bardzo licznie przybyli profesorowie tej szkoły i liczni miłośnicy sztuki, aby zapoznać się z dorobkiem pracy młodych artystów. Oprócz młodych bardzo licznie przybyli starsi z mistrzem Męcina-Krzeszem na czele.

Zajmujące zbiory „Szukalszczyków” są naprawdę godnym zwiedzenia obiektem, zwłaszcza, że obejmują około 170 prac.

Zarząd Stowarzyszenia może przypisać sobie niewątpliwą zasługę, że zdołał w dzisiejszych jałowych czasach zainteresować szeroki ogół lubowników sztuki sa.onem obrazów, który zupełnie niesłusznie przez pewien czas był prawie zapomniany przez społeczeństwo. (k)

## Pląg śnieżny na ulicach Poznania

Wczoraj w południe spadł w Poznaniu obfity śnieg, poprzedzony silną ządmką. Ulice miasta pokryła tak gruba warstwa śniegu, że w godzinach południowych utrudniona była komunikacja tramwajowa. Dla zapewnienia tramwajom normalnego kursowania, na ulicach pojawił się pląg śnieżny.

Jak na marzec, było to niezwykle widowisko. (k)

## Wpadł do kotła z ukropem

W mieszkaniu pp. Cichońskich w Zabikowie odbywało się wczoraj wielkie pranie. Na tych porządkach domowych najgorzej wyszedł 5-letni Roman Cichoński, który wpadł do kotła z gorącą wodą i odniósł dotkliwie oparzenia na nogach i prawej ręce.

Nieszczęśliwego chłopca opatrzyło pogotowie ratunkowe. (k)

## Wypadek przy powrocie z wizyty

Wczoraj po południu 30letnia Rozalja Drachowska, zamieszkała przy św. Wojciechu 30, wracając z wizyty u znajomych na Starym Rynku spadła ze schodów i potłukła się bardzo dotkliwie. Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe, stwierdzając złamanie szczęki i prawdopodobnie uszkodzenie czaszki.

Drachowską przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w stanie bardzo ciężkim. (k)

## OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

curi na dworze cesarskim. Zwłaszcza w tym roku odbędą się tam specjalne ceremonie, gdyż starsza córka cesarza Siageke Teru-no-Mija liczy już lat sześć, a więc jest w tym wieku, kiedy można się interesować przedewszystkiem bajkami i lalkami. — Młodsza jej siostrzyczka, Kadzuko Taka-no Mija prawdopodobnie nie będzie jeszcze w tym roku „zabawiać” gości, liczy bowiem dopiero dwa lata. Dla maleńkich księżniczek już od dwu tygodni napływają najrozmaitsze zabawki dziecięce od fabrykantów, chcących w ten sposób złożyć hold cesarskiemu domowi. Niezależnie od „przyjęcia dla dzieci”, dwór cesarski urządza rok rocznie oficjalne przyjęcie dla sfer arystokratycznych i bankiet podczas którego goście mogą podziwiać rzadką w Japonii kolekcję lalek.

Hina-Macuri datuje się od przeszło tysiąca lat. Kukły ze słomy, przedstawiające męczyznych lub kobiety, wrzuca-

no wówczas do rzeki, nacierając niemi poprzednio chore miejsca na ciele. W ten sposób miano się pozbywać chorób przeważnie skórnych. Pierwsze święto lalek urządzono właściwie przed 350 laty. — Pomysł ten przyjął Japończyk odrazu z wielkim zapalem. Urządzano zabawy, wystawne przyjęcia, ceremonie i pikniki, wskutek czego siogun panujący Tokugala Iejasu zniósł to święto w 1703 roku celem ukrócenia rozrzutności. Przywrócono je dopiero za cesarza Mejdzi w czasie „Wielkiej Odbudowy” kraju, a więc niewiele przed 50 laty.

Lalki, jak już zaznaczyłem, stanowią pamiątki rodzinne, które przechowuje się troskliwie w ciągu całego roku. A mimo to fabryki i wytwórnie lalek nie skarżą się na brak zamówień.

Zabawki, wyrabiane w Japonii w setkach odmian, możnaby podzielić na trzy kategorie: religijne, obyczajowe i przeznaczone dla dzieci. Pierwsze wy-

rabia się według starych oryginałów dla przesadnego ludu, trzymając się ściśle tradycji. Są one wykonane misternie, a wyroby gliniane należą do najlepszych. Koguty z Ise, sarny z Kasuga i sroki z Hacimam cieszą się wielkim popylem. Zabawki drugiej kategorii wyrabia się ze specjalnym uwzględnieniem okoliczności. Przedstawiają one zwyczaje i obyczaje z różnych wieków. Do nich należą lalki, używane w czasie święta dziewcząt i święta chłopców w maju. Pomysłowi wytwórcy starają się z każdym rokiem o nowe wzory i posługują się barwami czysto japońskimi. Rozchwytywane są lalki, przedstawiające wyścigi dam dworskich z epoki Kamakura (1186—1394) i ubrane w specjalne stroje. Lalki „no” są znow w ten sposób przybrane, że stroje ich można zmieniać.

Domowy przemysł zabawkarski jest ubocznym źródłem dochodów japoń-

skich rolników. Zabawki ich są prymitywniejsze, lecz nie pozbawione estetycznego wyglądu. Obecnie około 4000 rodzin zatrudnionych jest wyrobem lalek, ryb i ptaków. Tokio i Osaka słyną z zabawek wykonanych z gumy i celulojdu. Kijoto i Ajei z wyrobów porcelanowych. Gliniane wyrabia się w całej Japonii. Zabawki japońskie eksportuje się w wielkich ilościach do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Indji.

Na wielkanoc wysyła się baranki, króliki, jajka i koguty. Ruch w tym przemyśle ożywia się również przed Bożym Narodzeniem. Zagranicą domaga się od Japończyków tylko wyrobów ręcznych. Produkowane jednak na eksport są tanie, lecz liche.

M Babiński.

## „BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”



**Dobry tygodnik satyryczny**

„Złota Mucha”, tygodnik satyryczno-humorystyczny, pod tytułem „Opowiadania dozorczy więziennego”. Satyra ta odzwierciedla znakomicie stosunki panujące w więziennictwie, jego celowość jak również stan psychiczny „więzionych” oraz ich „opiekunów”.

**SPORT**

**Pięściarstwo**

**Zawody w Jarocinie.** Niedawno utworzona sekcja pięściarska przy K. S. „Wiktoria” urządziła pokaz boksu, połączony z zawodami wewnątrzmi. Instruktorom młodych adeptów pięściarstwa jest doskonały technik p. Majchrzycki, który w Jarocinie odsluguje swą powinność wojskową. Zawodnicy „Wiktoria” przyswoili sobie już niezłą technikę i na przyszłość zapowiadają się bardzo dobrze. Walki przyniosły następujące wyniki: w wadze muszej remisował Gęstwa z Jaśkowiakiem, w koguciej Biskup zwyciężył Olshewskiego, w piórkowej Jarmuz uległ Strabużyńskiemu oraz w lekkiej Owczarek pokonał Komorowski. Ostatnim punktem imprezy była walka pokazowa pomiędzy Majchrzyckim a Anioła (oba „Warta”). Sędziował systemem jednego sędziego p. Latowski z Poznania.

P. F. Latowski został wyznaczony przez P. Z. B. jako sędzia w ringu na mistrz. Pomorza, które odbędą się w dniach 14 i 15 b. m.

**TEATRY ŚWIETLNE**

**Kino „Colosseum”** wyświetla film p. t. „Król przemysłników”. Akcja rozgrywa się oczywiście w Ameryce, gdzie przemysłnictwo kwitnie na szeroka skalę. Przywódcy szajki bandyckich i przemysłniczych grają w społeczeństwie poważną rolę, wpływami swymi opanowały wszystkie władze i, pewni bezkarności, pozwalają sobie na różne przestępstwa. Nikt nie śmie stanąć im w drodze, gdyż wszyscy obawiają się zemsty. Do walki z potężną bandą występuje bohater filmu, kapitan policji i po ciężkiej walce unieszkodliwia herszta bandy. Film ma ciekawą, szybko toczącą się akcję i zrobiony jest aktorsko i technicznie zupełnie dobrze. Amatorzy sensacyjno-kryminalnych filmów obejrzą go z zainteresowaniem.

Nadprogram — tygodnik filmowy, ver.

**Z TEATRÓW**

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera komiczna „Piękna Helena” z p. Bratkiewiczem w przekomicznej roli króla Menelausa; w głównych partjach pp. Tylewska, Grey, Świecicka, Polańska, Mikuszewski, Szpingier, Klichowski, Warchalewski. Pomysłowa reżyserja p. Sendecki, udział baletu z pp. Jedyńska i Martówna na czele, dyryguje p. Latoszewski. W sobotę, dnia 14 marca, jubileusz Hugona Zatheya. Dana będzie opera Offenbacha „Opowieści Hoffmanna” z jubilatami w roli czteropostaciowego demona. W operze tej po raz pierwszy wystąpi primadonna Żmigrod — Fedyczkowska, która, idąc śladem tradycji, objęła trzy postacie kobiece, mianowicie Giulietta, Olimpię i Antonię; w dalszych głównych partjach pp. Tylewska, Roy, dr. Roesslerówna, Sendecki i Szpingier; dyryguje p. Tyllia.

**Popołudniówka w Operze.** W niedzielę po raz 25 jako przedstawienie jubileuszowe dana będzie ciesząca się stałym powodzeniem operatka „Fiołek z Montmartre” po cenach minimalnych przy najlepszej obsadzie ról.

**EPOKOWY FILM**

**„KONIEC ŚWIATA”**

i jego genialny twórca Abel GANCE — w Kinie „Apollo” w Poznaniu

Jeden z najgłośniejszych współczesnych reżyserów filmowych, Abel Gance, obdarzony wszechstronnym talentem artystycznym literat, poeta, malarz, rzeźbiarz i aktor z jednej strony, z drugiej zaś głęboki filozof i mistyk stworzył w ciągu ostatnich lat wielkie arcydzieła filmowe, które w dziejach kinematografii zasłużyły sobie na miano filmu historycznego. — Wielkie dzieło, noszące tytuł „Koniec świata”, przestaje już być tylko samym filmem, stając się równocześnie twórczością samą w sobie.

Fabula obrazu schodzi na plan drugi, wysuwając problemy wszechludzkie i zagadnienia kosmiczne do wymiarów abstrakcyjnych i symbolicznych.

„Chcę ukazać w moim filmie — objaśnia sam jego twórca Abel Gance — przekrój w dziejach ludzkości uczucia i myśli człowieka. Chcę dać wyraz wzlotów i upadków ludzkich poprzez wieki.”

„Koniec świata” to genialna wizja artysty o „rzeczach ostatecznych”. W skrócie błyskawicznym — mimo, że owa „błyskawica” stanowi cały ten ogromny film, widzimy jak pod wpływem psychoz, ogarniającej cały świat przed majajnym nastąpić końcowym kataklizmem globu, wyzwalają się w ludziach i wydobywają na jaw ich najskrytsze instynkty, najwznioślejsze i najhaniebniejsze namiętności.

W dantejskiej wizji arcy-filmu „Koniec świata” ujrzymy anielską dobroć i zwi-

erzące okrucieństwo, ekstazę mistyczną i orgie rozpasanych zmysłów; szakale, lwy i jagnięta w ludzkich postaciach, — całą gamę wyzwolonego z wszelkich więzów i hamulców instynktu ludzkiego. Groza bliskiego końca istnienia wszystkich rzeczy, groza „Końca świata” odmalowana została z przejmującym i niespotykanym realizmem, równym wstrząsającym zwrotkom hymnu „Dies irae”.

O filmie tym pod tytułem „Koniec świata” nie można powiedzieć, że zjawia się taki raz na kilka lat. — Nie! Nigdy!

To film — jakiego dotąd ludzkość całego świata nie oglądała!

„Koniec świata” to film dla młodych i starych, biednych i bogatych, mądrych i „ubogich duchem”, mężczyzn i kobiet, rodziców i dzieci, panów możnych i sług.

„Koniec świata” to medytacja nad zagadnieniem celowości życia; to głęboka księga o problemach śmierci.

„Koniec świata” to nie rozrywka, to najpotężniejsza wizja i najwznioślejsze rozważanie o tem co było, co jest i co będzie.

„Koniec świata” utworzony został nie dla Europy tylko i dla współczesności — zostanie on na zawsze monumentem geniuszu jego twórcy, świadczącym o potęgę jego talentu.

Po półrocznych staraniach, uwieńczonej pomyślnym rezultatem,

**„Koniec świata”** wchodzi na ekran Kina „Apollo” **dziś w piątek, dnia 13 marca 1931 r.**

Ceny miejsc — mimo olbrzymich kosztów obrazu — nie podwyższono. Seanse o godz. 4,30, 6,30 i 8,30

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18 (gmach Hotelu Wiktoria), od godz. 10 do 17.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś wyborna, „prebojowa” komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”, która przy niesłabnącym powodzeniu zakończy wkrótce drugi dziesiątek przedstawień na scenie Teatru Polskiego. Do całkowitego sukcesu tej interesującej nowości scenicznego walnie przyczynia się

kapitałna gra całego zespołu, dokaładającego wszelkich starań, aby nie uронić ani jednej pointy arcydowcipnego dialogu.

W sobotę oryginalna, ustępująca wkrótce z repertuaru, sztuka „Gwiazdki z nieba”. W niedzielę wieczorem „O żonach złych i dobrych”.

**Przedstawienie popołudniowe.** W niedzielę po południu kapitałna krotoczwila Adama Grzymały - Siedleckiego „Pani ministrowa”. Ceny niższe.

**Notowania dewiz z dnia 12 marca 1931**

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-liczne)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	37.74	47.15	43.37	11.23	—	377.05	58.20	79.53
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	173.32	—	81.48	—	—	—	654.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.50	122.68	—	20.41	23.80	—	802.45	123.75	169.66
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.49	4.83	13.94	—	—	72.42	99.01
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.498	317.—	0.59	—	19.97	3.03	4.22
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.23	—	27.87	—	587.55	80.61	123.85
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	357.88	—	168.25	12.12	40.08	—	—	208.35	284.61
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.23	18.16	26.77	—	139.94	189.90	—
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.37	25.01	20.391	—	4.85	—	163.70	25.23	34.51
Nowy York	3	8.91.41	1 dolar	8.918	—	419.65	485.92	—	—	33.70	519.72	710.—
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.94	—	16.421	124.14	3.91	—	131.88	20.35	27.79
Praga	4	150.62	100 k. cz.	26.44	—	12.434	163.58	2.96	—	—	15.39	21.03
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.77	—	21.985	92.75	5.23	—	76.45	27.24	37.21
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.71	—	90.735	25.25	19.24	—	648.50	—	136.60
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.38	18.14	26.77	—	—	139.10	190.20
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	58.99	34.57	14.04	—	473.75	73.06	—

**KINO „METROPOLIS”**

Dziś w piątek, dnia 13 marca r. b. poraz ostatni

**STRZAŁ w OPERZE**

fascynujący dramat współczesny — oraz przepiękna i melodyjna rewja p. t. „Madame — pardon”

Jutro w sobotę, dnia 14 marca r. b. premiera czarujący poemat filmowy

**„MIŁOŚĆ HISZPANKI”**

i wielka rewja baletowa: „Najpiękniejsze nóżki”

**Pełny wspaniały biust**

Jak go zdobyć w krótkim czasie, wskazuje bezpłatnie Pani E. Feldt, Gdańsk, Leegethor 15/62.

**Związek Samoobrony Spół. „ROZWÓJ”**

przy Alejach Marcinkowskiego 24

**wskazuje adresy przedsiębiorstw, zagrożonych przejściem w ręce żydowskie:**

- 1) Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu, istniejące blisko 50 lat.
- 2) Ubikacja handlowa w Poznaniu przy St. Rynku, stosowna na pracownię krawiecką i t. p.
- 3) „Parowa obróbka drzewa” (udział w pełnym biegu, z mieszkaniem, w pobliżu Poznania. zw 28 288

**LOKALE PRZEMYSŁOWE**

nowocześnie budowane, w wielkościach 50, 100, 200 i 500 m. kw. w Poznaniu z obszernym placem, nadające się na wszystkie cele od 1 kwietnia do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zw 28296

Tylko do niedzieli, dnia 15 marca 1931 r. na ekranie KINA „STYLOWEGO”

**„DZIEJE DUSZY”**

czyli cudowne życie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ceny biletów niższe

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów, dla poszukujących pos. w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Praktykant gospodarczy**

książkowy-bilansista ośzary na maszynie, z ukończoną szkołą rolniczą, około 3 letnia praktyka — przyjmie posadę pisarza podwórzowego lub p. Łaskawie oferty pod H. Szczepański, Gniezno. Przy Rzeźn. S. zdw 71 686

**Biegła biuralistka**

pisząca na maszynie z kilkoletnią praktyką adwokacką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 72 150

**Osoba**

w średnim wieku, doświadczona w gospodarstwie domowym krawieczyźnie poszukuje zajęcia samodzielnej gospodyni na skromnych warunkach Łaskawie zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 71 707

**Aktorka**

przyjmie posadę w teatrze mieszkowem lub w objazd. Była zaangażowana do filmu, zna sztuki operowe. Zgłoszenia pod Leśniewska, ul. Marszałka Focha 29. IV., piętro. zdw 72 100

**Ogrodnik**

poszukuje posady od zaraz, zonyty, bezdzietny lub z samotnym. Józef Obal, Zduny, powiat Krośniewski. n w 8 880

**Ogłoszenia**

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.